



Nasi za granicą: Cecylia z Płacheckich Włodzimirska.

rozsadzono dynamitem. Przy wysadzeniu „Chathama“ w powietrze, nie było żadnych ofiar w ludziach. W Port Said odczuło tylko słabe trzęsienie ziemi.

Zamieszczone w dzisiejszym numerze ryciny przedstawiają parowiec „Chatham“ w chwili tonięcia, oraz parowiec, zbierający szczątki „Chathama“ po wysadzeniu go w powietrze.

### Poświęcenie kamienia węgielnego pod kościół św. Elżbiety we Lwowie.

Wśród prześlicznej, wyjątkowej pogody, odbyło się w niedzielę 15 b. m. uroczyste poświęcenie

kamienia węgielnego pod budowę nowego kościoła, który pod wezwaniem opiekunki ubogich św. Elżbiety stanie we Lwowie przy pl. Solarni. W pierwszym numerze naszego pisma podaliśmy historię tego kościoła, podaliśmy skład komitetu budowy, załączając zarazem fotografię planów oraz ich twórcy architektury prof. Talowskiego. Dziś więc ograniczymy się na krótkim opisie pięknej, podniosłej uroczystości.

A uroczystość ta wypadła istotnie wspaniale, wprost imponująco. Na wysoko położonym pl. Solarni, ustawione olbrzymie rusztowanie przybrano na ten dzień mnóstwem flag, chorągiewek o barwach narodowych i krajowych, mnóstwem festonów i zieleni, a w miejscu, gdzie stanie ołtarz główny, wzniesiono ołtarz polowy, a nad nim namiot, ozdobiony wspaniałym baldachimem z gronostajów oraz olbrzymimi herbami kraju i miasta Lwowa. W blasku złocistych promieni jesiennego słońca, na tle błękitu pogodnego nieba, tworzyło to wszystko widok niezwykle ujmujący.

Ale jeszcze piękniejszy widok tworzyły olbrzymie, niezliczone tłumy ludności, zebranej na ogromnym miejscu budowy, otoczonej rusztowaniami i na dwu piętrach rusztowań samych. Widok był tem piękniejszy, że na tłumy te złożyły się wszystkie warstwy społeczeństwa. Obok marszałka i namiestnika, obok książąt kościoła w fioletach, obok posłów, profesorów Wszechnicy, znaleźli się i ubodzy mieszkańcy dzielnicy grodeckiej, robotnicy kolejowi, wielka, szara rzesza parafian przyszłych budującego się kościoła. Oni też najbardziej radują się widkiem wznoszących się murów świątyni, bo oni najbardziej jej potrzebę odczuwali.

Uroczystość rozpoczęła się cichą mszą św., którą odprawił ks. arcybiskup Bilczewski, a podczas której śpiewał mieszany chór „Lutni“ i grała kapela wojskowa 30 pp. W czasie podniesienia, zamilkło wszystko, słychać było tylko cichy, spokojny dźwięk dzwonek i szum poruszanych wiatrem chorągwi i sztandarów, które pochyliły się kornie przed majestatem Bożym. Równocześnie padli wszyscy na kolana, a ponad tem morzem głów pochyłonych widniała zdala postać arcypasterza, jak w wzniesionych w górę rękach trzymał białą Hostyę. Była to chwila w całej uroczystości najbardziej podniosła, najbardziej budująca.

Po mszy św. po przemówieniu ks. arcybiskupa



Nasi za granicą: Hr. Józef Korwin Milewski.

Bilczewskiego i po odprawieniu modłów, zamurowano akt pamiątkowy wśród zwyczajnych przy takich uroczystościach obrzędów.

Uroczystość cała, mimo udziału tysięcy publiczności, odbyła się w zupełnym porządku i spokoju.

Obok podajemy zdjęcie z tej pięknej uroczystości, a mianowicie chwilę zamurowywania dokumentów.



Poświęcenie kamienia węgielnego pod kościół św. Elżbiety we Lwowie: Odczytywanie i zamurowywanie dokumentów.